

1. MŁODZI JAKO KATEGORIA WYBORCÓW

Analizując zachowania wyborcze młodego pokolenia, zwłaszcza w kontekście wpływu tej grupy na wysokość frekwencji wyborczej w Polsce, trzeba najpierw uzmysłwić sobie, z jak wielką zbiorowością mamy do czynienia. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, na koniec 2013 r. ludzi młodych w wieku 18–25 lat było 4 077 189 osób, co stanowiło 12,94% ogółu dorosłej populacji zamieszkującej nasze państwo¹. Powyższy zakres wiekowy został przyjęty ze względu na specyfikę badania dotyczącego zachowań wyborczych młodych ludzi, co oznaczało konieczność ustawienia dolnej granicy na poziomie 18 lat. Uzasadnieniem górnej granicy jest z kolei fakt, że młodzi w tym wieku to najczęściej osoby uczące się², które jeszcze się nie usamodzielnily lub zrobiły to stosunkowo niedawno. To również grupa, w obrębie której znajdują się młodzi głosujący po raz pierwszy w życiu (18 lat i więcej). Z drugiej strony, najstarsi z nich czynnym prawem wyborczym dysponują zaledwie od 7 lat, co w dotychczasowych warunkach politycznych oznacza, że w najlepszym przypadku mogli brać udział w 8 różnych elekcjach ogólnokrajowych.

Jeśli rozszerzyć tę kategorię, tak jak to się przyjmuje w niektórych badaniach społecznych, o liczbę młodych dorosłych³, a więc do 34 lat, to liczba ta zwiększy się do 978 7331 osób, tj. 31,07% osób pełnoletnich. Kategoria wiekowa młodych wyborców, w zależności od przyjętego zakresu, stanowi odpowiednio 13,31% i 31,95% uprawnionych do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego⁴. Oznacza to, że prawie co ósmy dorosły wyborca to osoba dopiero rozpoczynająca partycypację wyborczą, a co trzeciego można zaliczyć do pokolenia młodych wyborców, zsojalizowanych politycznie w całości już po upadku systemu komunistycznego.

2. PARTYCYPACJA WYBORCZA MŁODYCH W ŚWIELE BADAŃ

Międzynarodowe badania porównawcze zachowań elektoratu pokazują, że młodzi wyborcy nie są zbyt licznie reprezentowani wśród osób głosujących. Polska nie jest w tym przypadku wyjątkiem⁵. Badania Polskiego Generalnego Studium Wyborczego pokazują, że w grupie najmłodszych (i najstarszych) obywateli poziom partycypacji w wyborach parlamentarnych jest najniższy. Wśród osób stabilnie głosujących młodych wyborców⁶ jest konsekwentnie najmniej ze wszystkich grup wiekowych (średnio ok. 12%). Z kolei wśród trwale niegłosujących grupa ta uplasowała się na pierwszym miejscu pod względem wielkości w wyborach parlamentarnych z 1997 r. i 2001 r., gdzie powyżej 34% osób stabilnie niegłosujących to byli obywatele w wieku 18–30 lat. W 2005 r. było to 28%, a w 2007 r. 22%. Oznacza to, że w wyborach parlamentarnych średnio co trzeci wyborca należący do tej kategorii wiekowej stale nie głosuje. Dane PGSW pokazują również, że co do zasady wraz z wiekiem wzrasta i poziom uczestnictwa wyborczego, i jego powtarzalność (stabilność)⁷.

Badacze – zarówno w Polsce, jak i na świecie – nie znaleźli jak do tej pory jednoznacznej odpowiedzi na pytania o przyczyny absencji wyborczej młodych. Jednym z bardziej przekonujących i jednocześnie popularnych wyjaśnień tego zjawisko jest koncepcja nawyku. Według tej teorii, prawdopodobieństwo głosowania rośnie z wiekiem dlatego, że im wyborca jest starszy, tym więcej elekcji ma za sobą. Z psychologii wiemy, że konsekwentne powtarzanie pewnej czynności – w tym przypadku głosowania – prowadzi do jej utrwalenia. Im jest ona mocniej utrwalona, tym większa pewność, że będzie kontynuowana. W ten sposób wytwarza się nawyk głosowania. By jednak coś przekształciło się w nawyk, w pierw musi zaistnieć. Tymczasem osoby, które nie biorą udziału w swoich pierwszych wyborach, rzadziej uczestniczą w kolejnych. Niestety, najmłodsze pokolenie wyborców jest

¹ Zob. dane GUS na temat stanu ludności wg płci, wieku i województw na dzień 31.12.2013 [dostęp online] <http://demografia.stat.gov.pl/>; odczyt 09.07.2014.

² Taką granicę dla osób uczących przyjęto również w opublikowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów raporcie na temat młodzieży, zob. M. Boni (red.), *Młodzi 2011*, Warszawa 2011, s. 38.

³ Młodych dorosłych definiuje się często jako osoby w wieku 25–34 lat. Zob. M. Boni, op. cit., s. 37.

⁴ Liczba dorosłych obywateli Polski nie jest całkowicie zgodna z liczbą uprawnionych do głosowania, gdyż ta ostatnia nie uwzględnia osób pozbawionych praw wyborczych, osób nie umieszczonych w stałym rejestrze wyborców, a uwzględnia z kolei obywateli UE niebędących obywatelami Polski, stale zamieszkujących na terenie RP i mających przez to prawo wybierać polskich posłów do PE. Dane o liczbie osób uprawnionych zob. <http://www.pkw.gov.pl/>.

⁵ Zob. m.in. takie badania jak: M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza Polaków*, Warszawa 2009; A. Turska-Kawa, *Political Activation of Young People. On the Importance of the Humanities for Social Practice*, w: *The Humanities Today and the Idea of Interdisciplinary Studies*, red. B. Bokus, Warszawa 2011.

⁶ W badaniach PGSW przyjęto, że przedział młodych obejmuje wyborców w wieku 18–30 lat.

⁷ M. Cześnik (red.), *Niestabilność wyborcza w Polsce*, Warszawa 2010, s. 18–19, 43.

mało zaangażowane w politykę i wykazuje mniejsze poczucie związane z tym obowiązkiem obywatelskiego⁸. Młodzi Polacy nie są tutaj wyjątkiem. Jeśli przyjrzeć się ich deklaracjom na temat zainteresowania polityką na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, to na stałym i co ważne niewielkim poziomie utrzymuje się liczba osób deklarujących bardzo duże i duże zainteresowanie tą tematyką. Na przeciwnym biegunie, oznaczającym całkowity brak zainteresowania polityką, uplasowało się z kolei ponad 20% młodych. Co ważne, odsetek osób indyferentnych politycznie w tej kategorii wiekowej jest od lat 90. minionego wielu w trendzie rosnącym, a w latach 1996-2010 konsekwentnie się tylko powiększał, osiągając poziom 27%⁹.

Młodzi są więc słabo zorientowani w polityce i raczej się nią nie interesują. Często uważają ją za nudną i konfliktową¹⁰. W ten sposób nie tyle tracą nawyk głosowania, co z oczywistych powodów nie są w stanie go wytworzyć¹¹. Przywoływane wyżej badania PGSW zdają się potwierdzać tę regularność również w odniesieniu do polskich wyborców. Dotychczasowe badania wskazują bowiem, że wraz z wiekiem Polacy stają się coraz stabilniejsi w swoich zachowaniach wyborczych dotyczących udziału lub absencji wyborczej¹².

3. UDZIAŁ MŁODYCH W WYBORACH EUROPEJSKICH

Centrum Badania Opinii Społecznej prowadzi regularnie badania sondażowe na reprezentatywnych grupach dorosłych Polaków, poświęcone m.in. ich uczestnictwu wyborach. Na podstawie danych z takich badań przeprowadzanych po kolejnych elekcjach do PE¹³ będzie można porównać partycypację wyborczą młodych w odniesieniu do starszych grup wiekowych oraz zweryfikować hipotezę, którą w odniesieniu do innych elekcji potwierdziło szereg dotychczasowych badań, że młodzi ludzie w zdecydowanej większości nie biorą udziału w eurowyborach.

Analiza danych sondażowych (zob. tabela 1 i wykres 1) w podziale na dwie grupy wiekowe w przedziale 18–34 lat (młodzi wyborcy i młodzi dorośli) i powyżej 34 lat pokazuje wyraźnie, że odsetek głosujących w grupie 34+ jest znacznie wyższy w porównaniu do młodego pokolenia wyborców.

Tabela 1. Procent głosujących w wyborach do PE w podziale na wyborców poniżej i powyżej 34 lat

Elekcja	18–34	34+	Różnica
2004	19,2	31,70	12,50
2009	23,14	35,84	12,70
2014	27,20	41,32	14,12

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

O ile w grupie „niemłodych” w głosowaniu nie bierze udziału (w zależności od elekcji) 70–60% wyborców, to w analizowanej grupie jest to od 80–70%. W kategorii powyżej 34 lat jest średnio o 13% więcej osób chodzących na wybory niż w grupie przeciwnej, przy czym z wyborów na wybory rozpiętość między tymi kategoriami się powiększa. Co więcej, różnice te są istotne statystycznie¹⁴, co uprawnia do sformułowania generalizacji o tym, że młodzi wyborcy (w grupie do 34 roku życia) biorą udział w eurowyborach dużo rzadziej niż wyborcy starsi.

⁸ A. Blais, *Frekwencja wyborcza*, w: R.J. Dalton, H.-D. Klingemann (red.), *Zachowania polityczne 2*, Warszawa 2010, s. 248.

⁹ K. Messyasz, *Rola i znaczenie polityki w świecie młodych ludzi. Perspektywa transformacyjna*, „Władza Sądzenia” 2012, nr 1, s. 119–120, [dostęp on-line:] <http://wladzasadzenia.pl/2012/1/wladza-sadzenia-2012-1.pdf>; odczyt z dnia 23.03.2014.

¹⁰ A. Turska-Kawa, op. cit., s. 7.

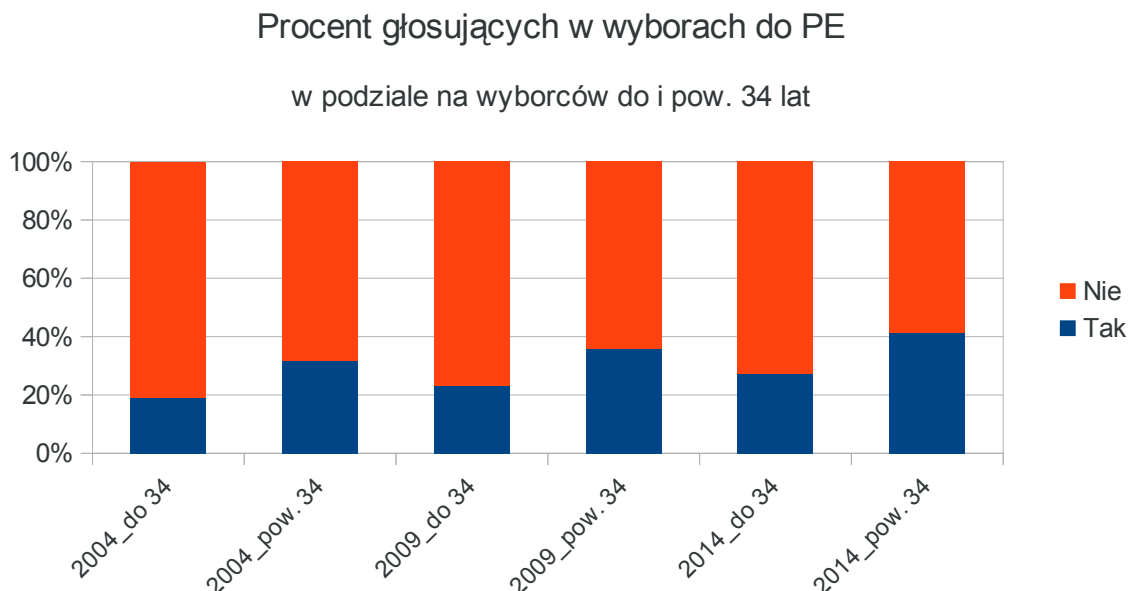
¹¹ A. Ellis i inni, *Aktywizowanie wyborców. Inicjatywy z różnych krajów świata*, Warszawa 2008, s. 25.

¹² Zob. M. Cześnik, *Niestabilność...*, s. 19 i nast.

¹³ Do analizy wykorzystano wynik trzech sondaży przeprowadzonych przez CBOS: (1) Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (169) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich w dniach 18–21 czerwca 2004 roku na liczącej 961 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków; (2) Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (230) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 2–8 lipca 2009 roku na liczącej 1125 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków; (3) Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (289) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 czerwca 2014 roku na liczącej 1044 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

¹⁴ Test istotności różnic pomiędzy średnimi t-Studenta przy poziomie istotności 0,01 potwierdził statystyczną istotność tych różnic.

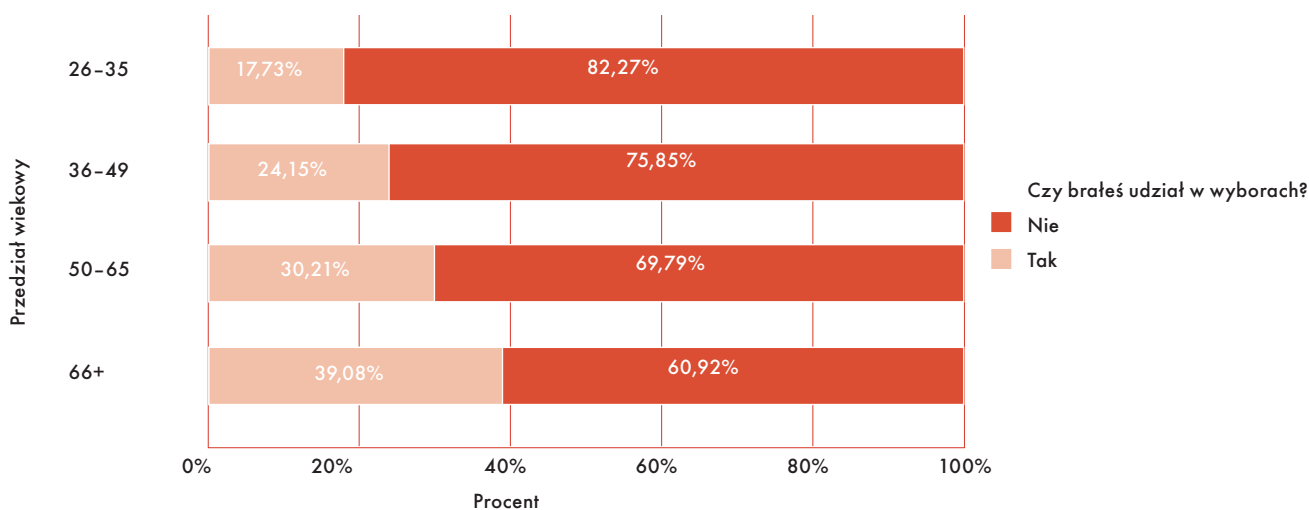
Wykres 1. Procent głoszących w wyborach do PE w podziale na wyborców poniżej i powyżej 34 lat



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

Analiza relacji pomiędzy głosowaniem, a przynależnością do określonej grupy wiekowej w rozbiciu na większą liczbę kategorii, w szczególności wyodrębnienie najbardziej nas tutaj interesującej kategorii wyborców najmłodszych, pozwoli na większą precyzję wnioskowania. Patrząc na wykres 2–4, można zauważyć wyraźną regularność. Przede wszystkim po raz kolejny potwierdza się twierdzenie o tym, że wiek wpływa na fakt głosowania. Generalnie, im wyższy przedział wiekowy, tym większy odsetek głoszących w wyborach do PE w danej kategorii wiekowej.

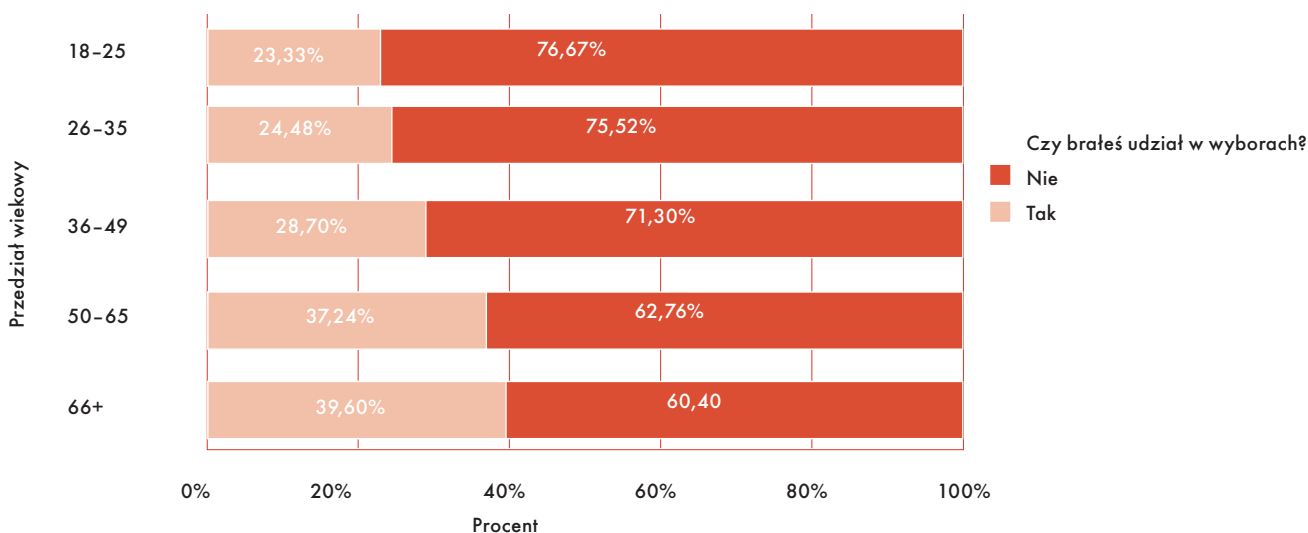
Wykres 2. Procent głoszących w wyborach do PE wg kategorii wiekowych w 2004 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

W wyborach z 2004 r. w najmłodszej grupie (26–35 lat)¹⁵ tylko niecałe 18% badanych stwierdziło, że wzięło udział w głosowaniu. W kolejnej kategorii (36–39) odsetek ten zwiększył się do ponad 24%, by w obrębie najstarszych wiekiem wyborców osiągnąć poziom prawie 40%. Różnica pomiędzy najmłodsza i najstarszą kategorią wiekową wyniosła więc ponad 20%.

Wykres 3. Procent głosujących w wyborach do PE wg kategorii wiekowych w 2009 r.

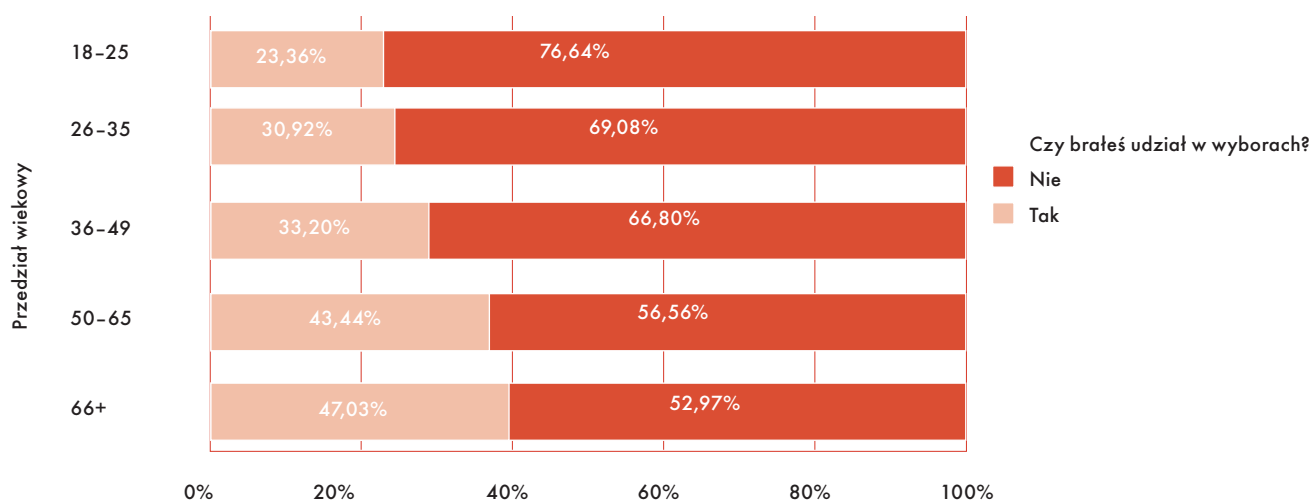


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

W wyborach z 2009 r. choć liczba osób deklarujących swój w nich udział nieznacznie wzrosła, to jednak relacja głosujących do niegłosujących w poszczególnych kategoriach zmieniła się niewiele, zachowując całkowicie swój charakter. Ponownie wśród najmłodszych grup wiekowych liczba głosujących była najmniejsza i nie przekroczyła 25%, a największy odsetek głosujących wystąpił wśród wyborców powyżej 66 roku życia. Z drugiej strony, zwiększył się o prawie 6% – w porównaniu do poprzedniej elekcji – odsetek głosujących w grupie 16–35.

¹⁵ W tym badaniu brak było respondentów w przedziale wiekowym 18–25.

Wykres 4. Procent głoszących w wyborach do PE wg kategorii wiekowych w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

Zaobserwowana zależność jeszcze wyraźniej ujawniła się po wyborach z 2014 r. Z danych CBOS-u wynika bowiem, że w przypadku tej elekcji już prawie co drugi najstarszy uprawniony brał udział w głosowaniu. Jest to przyrost o prawie 7% w porównaniu do roku 2004. Wzrost taki wystąpił co prawda we wszystkich kategoriach wiekowych (największy, bo o ponad 13%, między 2004 a 2014 nastąpił w obrębie kategorii 26–35 i 50–65 lat), jednak wśród najmłodszych wyborców skok ten był w zasadzie niezauważalny (o 0,03%)¹⁶. Oznacza to, że w tej grupie wyborców od dwóch elekcji obserwujemy niezmiennie niski i co istotne najmniejszy, spośród wszystkich grup wiekowych, odsetek głoszących. Ponad ¾ najmłodszych wyborców (18–25 lat) to osoby niegłoszące w wyborach do PE. Co więcej, jeśli zależność ta nie ulegnie zmianie w kolejnych elekcjach, grupa ta ma szansę stać się kategorią stabilnie niegłoszących w eurowyborach.

Niestety, wnioskowanie o zachowaniach najmłodszej grupy wyborców na podstawie tych danych jest obarczone ryzykiem. Po pierwsze, brak danych dla elekcji z 2004 r., co wyklucza ją z porównań. Po drugie, i co ważniejsze, wykonane testy istotności statystycznej¹⁷ dają podstawę do uogólnienia twierdzenia o zaobserwowanym kierunku zależności między większym prawdopodobieństwem zagłosowania a wiekiem powyżej 25 lat tylko w odniesieniu do elekcji z 2014 r. Tym niemniej to, że wyższy wiek przekłada się na większą partycypację w wyborach do PE, pozostaje faktem bezspornym. Kierunek tej zależności, zaobserwowany przecież we wszystkich trzech próbach i potwierdzony statystycznie dla kategorii wiekowej 18–34, raczej nie jest przypadkowy. Z dużą dozą pewności możemy więc powiedzieć, że najmłodszy (do 25 roku życia) i przede wszystkim młodzi (do 34 roku życia) wyborcy głoszą wyraźnie rzadziej niż starsze grupy wiekowe.

Nieco lepiej jest natomiast w drugiej kategorii wiekowej (26–35 lat), która mieści w sobie nadal stosunkowo młodych wyborców (tzw. młodych dorosłych), choć już nie głoszących po raz pierwszy. W tym przypadku wzrost odsetka głoszących z wyborów na wybory zwiększa się w przybliżeniu o ok. 7%. Biorąc pod uwagę

¹⁶ Ze względu na brak danych dla tej kategorii wiekowej w wyborach z 2004 r. porównanie w tym przypadku odnosi się do elekcji z 2009 r.

¹⁷ Dla przetestowania hipotezy zerowej o tym, że zmienna zależna (fakt udziału w wyborach) nie jest powiązana (tzn. zaobserwowane zróżnicowanie w odsetku głoszących i niegłoszących w zależności od przynależności do określonej kategorii wiekowej może być przypadkowe) ze zmienną kategoriałną wieku (osoba do 25 roku życia lub powyżej 25 roku), przeciwko hipotezie alternatywnej zakładającej istotny statystycznie związek pomiędzy tymi zmiennymi, wykorzystane zostały: test t-Studenta dla dwóch średnich i prób niezależnych i test chi-kwadrat niezależności przy zakładanym poziomie istotności 0,01. Obydwa testy wykazały, że w odniesieniu do danych z 2009 r. brak podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej. Istotne statystycznie różnice w odsetku głoszących i niegłoszących ze względu na przynależność do ww. kategorii wiekowej zaobserwować można natomiast w stosunku do danych z 2014 r. Nie znaczy to, że taka zależność nie wystąpiła w poprzedniej elekcji, tylko że nie sposób o tym pewnie orzec na podstawie próby z 2009 r.

zaobserwowany wcześniej trend związany z przyrostem frekwencji w zależności od wieku (przypominamy, że dynamika wzrostu w tym przedziale wiekowym jest największa, minimalnie ustępując tylko grupie 50–65-latków), można pokusić się o bardziej optymistyczne wnioski dotyczące młodych ludzi. Dane te zdają się bowiem sugerować, że ich absencja nie musi mieć wcale trwałego charakteru, a jest związana przede wszystkim z bardzo młodym wiekiem. W miarę upływu czasu ludzie ci dorastają, rozpoczynają proces usamodzielniania się, stają się odpowiedzialni za swoje życie i dojrzałsi, również politycznie. Krótko rzecz ujmując, „wyrastają” z absencji wyborczej. Oczywiście nie dotyczy to całej interesującej nas tutaj kategorii, ale trzeba dodać, że ogólna relacja głosujących do niegłosujących wśród całej populacji Polaków jest przecież bardzo niekorzystna, tak więc i w tym przypadku trudno oczekiwać, by było inaczej. Każda zauważalna i trwała zmiana tej relacji musi zatem budzić zadowolenie wszystkich zwolenników wysokiej frekwencji wyborczej.

Jeśli hipoteza o wyrastaniu z absencji miałaby być prawdziwa, trzeba się zastanowić: skąd się bierze ten brak aktywności w najmłodszym pokoleniu? Standardowe badania CBOS-u nie pozwalają odpowiedzieć na to pytanie. Nieco światła na tę kwestię mogą rzucić niedawne badania młodych głosujących w latach 2014–2015 pierwszy raz w życiu¹⁸. Wynika z nich niezbitie, że młodzi ludzie mało interesują się działalnością PE, a wybory do tej instytucji traktują jako mające najmniejsze znaczenie dla ich życia. Mają też stosunkowo małą wiedzę na ich temat. Z drugiej strony, jako ważne oceniają wybory jako instytucję demokratyczną, podobnie jak sam PE oraz to, że Polska posiada w nim swoją reprezentację. Badani zadeklarowali wysoki poziom partycypacji (choć wyniki frekwencji wyborczej oraz reprezentatywne badania *ex post* zdają się przeczyć tym deklaracjom) oraz ogólną przychylność wobec eurowyborów¹⁹. Tendencja ta ma charakter ogólnoeuropejski. Badania Eurobarometru pokazują, że mimo iż najmłodszy postrzegają PE najbardziej pozytywnie i spośród wszystkich grup wiekowych życzyliby sobie, by ta instytucja odgrywała coraz większą rolę w przyszłości, to jednak wiedza i zainteresowanie sprawami europejskimi osób w wieku 15–24 jest najniższa²⁰.

Wydaje się, że brak zainteresowania w tym przypadku jest wynikiem po prostu braku wiedzy na temat zarówno samej elekcji, jak i instytucji, do której się one odbywają. Z tego też wynika tak niska ocena znaczenia eurowyborów dla konkretnego młodego człowieka. Wraz z wiekiem wiedza i uświadomienie tej relacji powinna wzrosnąć. To może tłumaczyć z kolei fakt, że w kolejnych kategoriach wiekowych głosujących jest więcej niż w pierwszej. Można zaryzykować hipotezę, że dzieje się tak po prostu dlatego, iż młodzi ludzie w wyniku postępującej całej czas socjalizacji politycznej i zmianie profilu zainteresowań stają się bardziej wyrobieni politycznie i częściej głosują.

Z drugiej strony, powyższe obserwacje i wnioski nie zgadzają się przewidywaniami wywiedzionym z teorii nawyku. Analizowane dane zdają się sugerować prawdziwość nie tylko prostego i wielokrotnie potwierdzonego faktu, że co do zasady wiek jest pozytywnie skorelowany z uczestnictwem wyborczym, ale również tego, że relacja ta może mieć charakter nawet bardziej automatyczny niż do tej pory sądzono. Z elekcji na elekcję zauważalnie zwiększył się bowiem udział głosujących w każdej kategorii, co pozostaje w sprzeczności z teorią nawyku. Gdyby bowiem miała ona tłumaczyć przyczyny absencji wyborczej, to powinniśmy raczej obserwować relację odwrotną. Przykładowo niegłosujący w wieku 26–35 lat podczas wyborów z 2004 r., w 2014 r. zasilili kategorię 36–49 latków. Tu jednak udział głosujących się zwiększył o 9%, a nie zmniejszył, czego można by oczekiwać po prostym przesunięciu grupy wiekowej. Co więcej, z sytuacją taką mamy do czynienia we wszystkich kategoriach, co znacząco zmniejsza prawdopodobieństwo pozorności czy przypadkowości tej tendencji. Aby jednak móc coś autorytatywnie orzec w tej materii, musielibyśmy przeprowadzić szczegółową analizę kohort

¹⁸ Na potrzeby projektu „Wybory? Lubię to!” realizowanego przez Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce oraz Centrum Studiów Wyborczych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przeprowadzone zostały badania ankietowe wśród młodzieży szkół średnich czterech województw: kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego, pomorskiego, łódzkiego i małopolskiego. Celem tego badania było poznanie opinii młodych ludzi na temat Parlamentu Europejskiego i wyborów. Ogółem na interesującą dla badania, celowo dobraną grupę młodych głosujących pierwszy raz złożyło się 2675 osób. Zob. raport z badań: J. Zbieranek (red.), *Europejskie wybory młodych*, Toruń 2014.

¹⁹ Zob. B. Michalak, *Postawy młodych wobec wyborów do Parlamentu Europejskiego*, w: *Europejskie wybory młodych*, red. J. Zbieranek, Toruń 2014, s. 23.

²⁰ A. Frydrych, J. Zbieranek, *Europejskie wybory – problemy i wyzwania*, w: *Europejskie...*, s. 13.

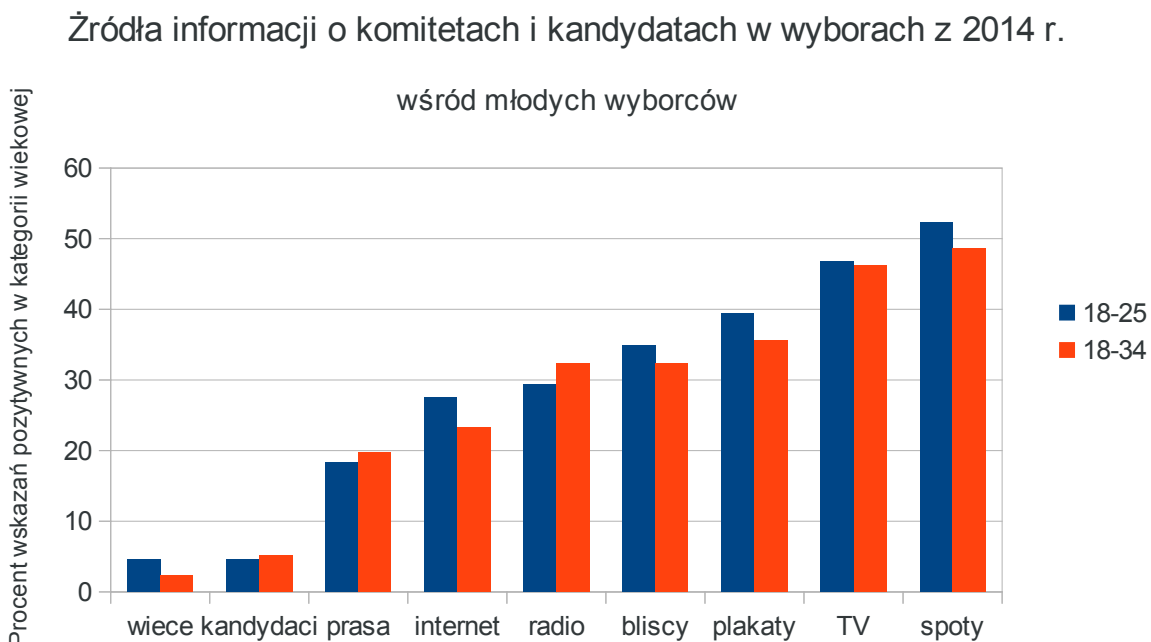
demograficznych, na co z jednej strony nie pozwalają ramy tego artykułu, a z drugiej – zbyt mała liczba przypadków w analizowanych próbach. Kwestia ta pozostaje więc otwarta.

4. SKĄD MŁODZI CZERPIĄ WIEDZĘ O WYBORACH?

W 2014 r. CBOS zapytał Polaków²¹, czy w trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego czerpią informacje o partiach, komitetach i kandydatach z następujących źródeł: Internetu, audycji informacyjnych i publicystycznych w radiu, ze spotów i reklam wyborczych (np. w telewizji i radiu), z billboardów, plakatów wyborczych, ulotek, z gazet i czasopism; z programów informacyjnych i publicystycznych w telewizji, z indywidualnych rozmów z kandydatami, z wieców i spotkań wyborczych, od znajomych, członków rodziny. Jako najczęstsze źródło informacji o podmiotach rywalizujących w wyborach ankietowani wskazywali telewizję (ponad 60% wskazań) oraz spoty i reklamy (prawie 54%). Najrzadziej z kolei korzystali z wieców wyborczych (ponad 97% odpowiedzi negatywnych), rozmów z kandydatami (ponad 94% wskazań na „nie”) i Internetu (prawie 83%). Jeśli uwzględnić fakt, że odpowiedzi dotyczące spotów reklamowych również w znacznej (a może nawet przysłacającej) części odnoszą się do reklam telewizyjnych, okazuje się, że to właśnie telewizja jest najważniejszym i najpowszechniejszym źródłem informacji o ofercie wyborczej w rywalizacji do PE. Najmniejsze znaczenie dla respondentów mają natomiast bezpośrednie formy spotkań z kandydatami oraz Internet.

Dla naszych analiz najciekawsze jest to, skąd wiedzę na ten temat czerpią ludzie młodzi. Niedawne badania sugerują, że Internet jest najczęściej wskazywanym medium przez wyborców wchodzących na rynek wyborczy, zaraz za nim jednak sytuuje się telewizja. W rozbiciu na media tradycyjne (a więc telewizja, prasa, radio) i nowe (Internet, portale społecznościowe), we wskazaniach dominują jednak te pierwsze²².

Wykres 5. Źródła informacji o komitetach i kandydatach w wyborach z 2014 r. wśród młodych wyborców



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS.

²¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (289) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 czerwca 2014 roku na liczącej 1044 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

²² A. Frydrych, *Młodzi a informacja o wyborach*, w: *Europejskie...*, s. 40 oraz *Aneks*, w: *Europejskie...*, s. 74–75.

Dane reprezentatywne nie potwierdzają jednak w pełni tych wniosków. Generalnie częstotliwość wykorzystywanych źródeł przez młodych wyborców, tak w obrębie kategorii 18–25 lat, jak i 18–34, zasadniczo pokrywa się z ogólnym trendem zaobserwowanym wśród dorosłych Polaków. Najmniejsze znacznie ma dla młodych bezpośredni marketing wyborczy, a największe spoty wyborcze i telewizja. Przy czym kolejność najpopularniejszych źródeł jest w tym przypadku odwrotna niż dla całej populacji, gdzie telewizja wyprzedza spoty. Internet jest również w tych kategoriach wykorzystywany częściej niż prasa, a więc odwrotnie niż dla całości. Obydwie kategorie są zasadniczo zbieżne, jeśli chodzi o odsetek wskazań wykorzystywanych źródeł. Wydaje się, że najmłodsi wyborcy w porównaniu do grupy 18–34-latków nieco częściej korzystają z Internetu, z informacji czerpanych z reklamy zarówno typu outdoor (plakaty, billboardy, ulotki), jak i w mediach tradycyjnych oraz pomocy bliskich (rodziny, przyjaciół). W grupie do 34 roku życia widać natomiast większą rolę radia. Różnice te nie są jednak ani duże, ani istotne statystycznie. Zestawienie to pokazuje natomiast zasadniczą zbieżność, jeśli chodzi o czerpanie informacji na temat eurowyborów w 2014 r. zarówno przez wyborców najmłodszych, jak i „tylko” młodych. Widać też wyraźnie, że dla obydwu grup (tak jak dla całej populacji Polaków) kluczowym medium nadal pozostaje telewizja. Wbrew oczekiwaniom, Internet nie jest wcale ważnym źródłem informacji o wyborach europejskich. Ponad ¾ w każdej z tych grup stwierdziło, że nie czerpało informacji o wyborach z tego medium²³. Co ciekawe, Internet przegrał nawet z audycjami radiowymi.

5. WNIOSKI

Zgromadzony materiał badawczy prowadzi do następujących wniosków:

- młodzi dorośli Polacy to prawie 1/3 ogółu wyborców, przy czym odsetek najmłodszych wyborców wynosi ponad 13%;
- wyborcy ci zasadniczo nie interesują się polityką i instytucjami europejskimi, mają też małą o nich wiedzę;
- stosunek młodych do Parlamentu Europejskiego, mimo ich małego zainteresowania i niezbyt dużej wiedzy na jego temat, jest jednak pozytywny w przeciwieństwie do polityki jako takiej;
- badania partycypacji wyborczej młodych (18–30 lat) w wyborach parlamentarnych pokazują, że zdecydowana większość tej grupy nie bierze w nich udziału, z czego osób stale niegłoszących jest wśród tej kategorii od ¼ do 1/3;
- reprezentatywne badania opinii publicznej pokazują, że młodzi wyborcy (zarówno w przedziale 18–25 lat, jak i 18–34 lat) biorą udział w eurowyborach dużo rzadziej niż wyborcy starsi;
- frekwencja wyborcza zarówno w grupie najmłodszych (18–34), jak i „tylko” młodych wyborców wynosi średnio nieco ponad 23%;
- z wyborów na wybory rośnie liczba głoszących wśród wyborców w kategorii wiekowej 18–34, w ciągu 10 lat odsetek ten zwiększył się o 8%;
- generalnie choć absencja młodych wyborców wydaje się zjawiskiem trwałym, to po pierwsze systematycznie się zmniejsza; po drugie, wcale nie musi powielać się w kolejnych elekcjach obecnego młodego pokolenia, ale być po prostu związana z bardzo młodym wiekiem; wydaje się, że postępująca wraz z wiekiem socjalizacja polityczna zmienia zachowania wyborcze młodych w kierunku większej partycypacji;

²³ Co istotne, w odniesieniu do tego pytania test chi-kwadrat niezależności przy zakładanym poziomie istotności 0,01 potwierdził, podobnie jak dla pytania o prasę, statystyczną istotność tego wyniku dla podanych kategorii wiekowych.

- młodzi czerpią wiedzę o komitetach wyborczych i kandydatach przede wszystkim z telewizji (w tym z reklam wyborczych), plakatów, billboardów, ulotek oraz rozmów z bliskimi;
- bezpośrednie spotkania z kandydatami (w rozmowach indywidualnych czy podczas wieców wyborczych) są najmniej wykorzystywane jako źródła informacji;
- z Internetu w tym celu korzysta tylko 27,5% najmłodszych i 23,3% młodych wyborców.

Bartłomiej Michalak

Bartłomiej Michalak – doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauki o polityce, pracownik Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współpracownik Centrum Studiów Wyborczych UMK. Naukowo zajmuje się problematyką prawa i systemów wyborczych oraz badaniami zachowań wyborczych elektoratu.